

ZDZISŁAW DĄBROWSKI

WSPÓŁCZESNE FORMY I KIERUNKI INTERWENCJONIZMU KAPITALISTYCZNEGO

I. Pomimo wykonywania wielu funkcji gospodarczych przez nowoczesne państwa kapitalistyczne i poważnego zwiększenia się zakresu ich polityki interwencyjnej po pierwszej wojnie światowej, burżuazyjna ekonomia polityczna nie posiadała do czasów Keynesa zwartej i całościowej teorii interwencjonizmu państwowego. Dotychczas istniały jedynie różne odcinkowe koncepcje, które jakkolwiek wskazywały na konieczność regulowania kapitalizmu, nie traktowały interwencjonizmu państwowego jako zamkniętego systemu regulacji i często przypisywały mu doraźny charakter¹. Przedkeynesowscy zwolennicy kierowanego kapitalizmu nie stworzyli ogólnej teorii, naświetlającej wszechstronnie kierunki interwencyjnego działania państwa kapitalistycznego i uzupełniającej kompleksowo mechanizmy rynkowe gospodarki kapitalistycznej przez odpowiedni zespół środków polityki interwencyjnej. Wbrew monopolistycznym przemianom kapitalizmu i zmianom zarazem procesów jego funkcjonowania, większość burżuazyjnych ekonomistów nadal zajmowała się analizą fikcyjnych modeli doskonałej konkurencji, motywami postępowania izolowanego „homo oeconomicus” i namiętnym problemem krańcowej produktywności czynników wytwarzania. Dopiero doktryna Keynesa zmieniła radykalnie kierunki zainteresowania i treść badawczą tradycyjnej teorii ekonomii, a przestrogi zwolenników free enterprise, jak Hayeka, Robbinsa, Rueffa, Villeya i Rougiera² przed

¹ Por. chociażby poglądy takich autorów, jak np. B. Jouvenel, *L'économie dirigée*, Paryż 1929; E. James, *L'état au secours des entreprises privées défaillantes*, „Revue d'économie politique” 1932; E. Teilhac, *Les fondements nouveaux de l'économie*, Paryż 1932; H. Noyelle, *Utopie liberale, chimere socialiste, économie dirigée*, Paryż 1933.

² Por. przede wszystkim następujące prace tych autorów: F. Hayek, *The Road to Serfdom*, Londyn 1946, L. Robbins, *An Essay on the Nature and Significance of Economic Science*, Londyn 1937; J. Rueff, *Monnaie saine ou état totalitaire*, Paryż 1947; D. Volley, *Contre l'idéologie des réformes de structure*, Cahiers politiques, 1945, czerwiec; L. Rougier, *Les mystiques économiques*, Paryż 1938.

naruszeniem wolności gospodarczej społeczeństwa kapitalistycznego nie zdołały podważyć tezy, że keynesowska interpretacja funkcjonowania kapitalizmu jest bliższa obiektywnej rzeczywistości od ujęcia neoklasyków ekonomistów³.

W systemie Keynesa konieczność interwencjonizmu państwowego uzasadniana jest argumentem, że mechanizm rynkowy nie potrafi już dzisiaj zapewnić równowagi gospodarczej, dopuszczając do występowania cyklicznych kryzysów i przymusowego bezrobocia. Inne koncepcje ujęcia przyczyn ingerencji państwa kapitalistycznego, jakkolwiek zachowują keynesowski punkt widzenia, to uzupełniają go wyszczególnieniem dalszych względów, naświetlających pełniej zachodzące przemiany życia gospodarczego kapitalizmu. Oprócz keynesowskich motywów niektórzy ekonomiści podają jako uzasadnienie interwencjonizmu państwowego wprost monopolizację gospodarki kapitalistycznej, wywołującą trudności racjonalnej koordynacji czynników produkcji i narastanie konfliktów społecznych⁴. Jej skutkami wyjaśniają zarówno keynesowską tezę, że kapitalizm przestał być systemem samoregulującym i wymaga obecnie świadomej kontroli sprawowanej przez władzę państwową jak i cykliczny charakter rozwoju kapitalizmu, nieodłączne występowanie bezrobocia i marnotrawne gospodarowanie rzeczowymi czynnikami produkcji. Wreszcie inni jeszcze ekonomiści, nawiązując do idei kooperatystów, fabianów i przedstawicieli welfare economics, kwestionują ponadto uniwersalny charakter motywu zysku przy funkcjonowaniu gospodarki kapitalistycznej i odmawiają efektywnego uznania dla działalności gospodarczej prowadzonej według pobudek zysku⁵. Pozbawiając bodźcowe oddziaływanie zysku zdolności do maksymalizacji korzyści społecznej i racjonalnej alokacji czynników produkcji, ekonomiści ci domagają się zastąpienia zysku przez kryterium użyteczności społecznej, której rzecznikiem powinno zostać państwo kapitalistyczne.

Jakkolwiek różnymi przyczynami tłumaczona jest konieczność ingerencji państwa kapitalistycznego, z marksistowskiego punktu widzenia wszystkie te argumenty potwierdzają istnienie ostrego konfliktu między rozwojem sił wytwórczych a kapitalistycznymi stosunkami produkcji.

³ Por. J. Strachey, *Kapitalizm współczesny*, Warszawa 1953, s. 250, oraz J. Sołdaczuk, *Teoria ekonomiczna J. M. Keynesa*, Warszawa 1959, s. 208—209.

⁴ Por. G. A. Steiner, *Government's Role in Economic Life*, Nowy York 1953, s. 125—126; H. Stackeiberg, *Grundlagen der theoretischen Volkswirtschaftslehre*, Berno 1948, s. 177, oraz także opinie J. Stracheya: „...Keynes nigdy nie doszedł do zrozumienia faktu, iż ta narastająca utrata równowagi sama jest rezultatem przemiany systemu, spowodowanej wzrostem wielkości i zmniejszenia się ilości jego jednostek oraz konsekwentnie stąd wynikającą atrofią konkurencji” (op.cit., s. 242).

⁵ Por. P. Mendes-France i G. Ardant, *La Science Economique et L'Action*, Paryż 1954, s. 205—212.

Tymczasem burżuazyjni ekonomiści domagając się interwencjonizmu państwowego, uzasadniają to faktem osłabienia mechanizmów rynkowych, wyzwających bodźce przystosowawcze i ustalających równowagę ekonomiczną. Względny interesu klasowego i utrzymania istniejącego modus vivendi nie pozwalają im, aby wykazywać kres postępowej roli gospodarczej kapitalizmu, jak i szerokie tło społeczne i polityczne jego niedomagań. Zaprowadzając coraz to nowe, zazwyczaj nie znane dla tradycyjnej teorii ekonomii instytucje i środki zaradcze, ekonomiści burżuazyjni usiłują przy ich pomocy poprawić funkcjonowanie monopolistycznego kapitalizmu i odsunąć groźbę reform socjalistycznych.

W istocie Keynes był teoretykiem interwencjonizmu państwowego dla warunków gospodarczych Anglii, lecz jego teoria posiada ogólniejszy walor dla wszystkich państw kapitalistycznych, gdy zachodzi podobny układ ich sytuacji gospodarczej. Keynesowska teoria interwencjonizmu odnosi się przede wszystkim do wysoko rozwiniętych państw kapitalistycznych, nie uwzględnia zaś wielu specyficznych momentów, jakie rozwiązuje polityka interwencyjna zacofanych państw kapitalistycznych. Analizując sytuację rozwiniętych państw kapitalistycznych na przykładzie gospodarki angielskiej, Keynes stworzył dwie koncepcje interwencjonizmu, znajdujące zastosowanie do rozmaitych warunków gospodarki kapitalistycznej. W jego pracy *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza* wyłożona została pierwsza koncepcja odnosząca się do warunków niepełnego zatrudnienia pokryzysowego lat trzydziestych, tymczasem druga koncepcja, wyrażona w pracy *How to pay for the war*, odnosi się do warunków pełnego zatrudnienia gospodarki wojennej, lecz faktycznie posiada szersze znaczenie. Przy niepełnym zatrudnieniu czynników produkcji powstaje tzw. struktura deflacyjna, a tworzenie nowej siły nabywczej najczęściej nie działa tutaj inflacyjnie, natomiast przy pełnym wykorzystaniu czynników produkcji powstaje tzw. struktura inflacyjna, a każde tworzenie dalszej siły nabywczej działa wtedy inflacyjnie. Interwencjonizm Keynesa jest więc elastyczny, antydeflacyjny albo antyinflacyjny, zależnie od warunków gospodarczych państwa kapitalistycznego.

W nowoczesnej teorii interwencjonizmu kapitalistycznego poważną rolę, poza eksponowanym miejscem Keynesa, odgrywa Beveridge, który jest autorem głośnej koncepcji „overfullemployment”. Akceptując konieczność interwencjonizmu państwowego i ogólne tutaj postulaty keynesowskiej teorii, Beveridge precyzuje bliżej pojęcie pełnego zatrudnienia⁶, stanowiące istotną podstawę dla doktryny Keynesa, jak i wykazuje przydatność dla gospodarki pokojowej niektórych poczynań państwa

⁶ Por. W. H. Beveridge, *Full Employment in a Free Society*, Londyn 1945, s. 18—21.

kapitalistycznego, wprowadzonych na okres wojny⁷. Teoria Beveridge'a jest dalszym i szczegółowszym rozwinięciem interwencjonizmu Keynesa, a jednocześnie przynosi bardziej praktyczne wskazówki dla interwencyjnej działalności państwa kapitalistycznego.

II. Poza pewnymi szczegółowymi celami interwencjonizmu państwowego, odmiennymi dla okresu prosperity, kryzysu czy wojny, zasadniczym celem ingerencji państwa kapitalistycznego pozostaje jego dążenie do przywrócenia równowagi ekonomicznej wykazującej trwałe zakłócenia. Głównym nurtem życia gospodarczego kapitalizmu kieruje ciągle inicjatywa prywatna, a korygowaniem bieżącej działalności i rozwoju gospodarki kapitalistycznej zajmuje się aparat państwowy przy użyciu sposobów dwojakiej natury⁸. Wprowadzając środki usprawniające mechanizm rynkowy lub uzupełniające go bodźcami, wpływającymi pośrednio na przedsiębiorców prywatnych (tzw. środki pośrednie względnie indukcyjne), państwo kapitalistyczne oddziałuje poprzez zmianę warunków rynkowych na działalność prywatnej inicjatywy. Ponadto zastępując mechanizm rynkowy przez arbitralne decyzje lub bezpośrednią działalność produkcyjną i dystrybucyjną (tzw. środki bezpośrednie), państwo kapitalistyczne usiłuje jeszcze skuteczniej zabezpieczyć interes prywatnych przedsiębiorców i dobre imię kapitalizmu.

Współczesne państwa kapitalistyczne wykorzystują środki natury pośredniej i bezpośredniej na użytek antydepresyjnej i antyboomowej polityki gospodarczej, przy czym częściej stosują je dla poszerzania popytu efektywnego społeczeństwa aniżeli do ograniczania siły nabywczej ludności. Brak dostatecznych rozmiarów popytu efektywnego, pozbawiając gospodarkę kapitalistyczną możliwości w zakresie bilansowania agregatowych składników dochodu narodowego, doprowadza do marnotrawstwa czynników produkcji i poważnie osłabia tendencje rozwojowe kapitalizmu. Toteż wprowadzając aktywizujące bodźce pośrednie i bezpośrednie, państwo kapitalistyczne usiłuje poszerzyć globalny popyt społeczeństwa poprzez wzrost wydatków konsumpcyjnych ludności i zwiększenie wydatków inwestycyjnych przedsiębiorców.

W zakresie podnoszenia popytu konsumpcyjnego ludności keynesowski postulat redystrybucji dochodów przy pomocy systemu podatkowego jest nadal przedmiotem teoretycznych rozważań, a niektórzy ekonomiści, jak np. Hansen⁹ i Beveridge¹⁰, przypisują mu większe znaczenie od

⁷ Por. ibidem, s. 114—122.

⁸ J. Grzywicka, *Ekonomiczna rola państwa w krajach wysoko rozwiniętego kapitalizmu*, Warszawa 1957, s. 29.

⁹ A. Hansen, *Economic Policy of Full Employment*, Nowy York 1947, s. 21—23, 47—48 i 158.

¹⁰ W. H. Beveridge, op. cit., s. 27—30.

oceny Keynesa, który zalecał przede wszystkim pobudzenie działalności inwestycyjnej. Natomiast realizacja ostrej progresji podatkowej nie znajduje dużego zastosowania wobec najwyższych i średnich grup dochodów ludności, budzi zdecydowany opór ze strony wpływowych sfer kapitalistycznych i nie zyskała szerszego poparcia od strony aktualnej teorii keynesistów. Jeżeli progresywne podatki naruszyłyby wydatki konsumpcyjne ludności, to obniży się globalny popyt konsumpcyjny, zatem ich pobudzający wpływ zostanie wtedy unicestwiony. Gdyby podatki te naruszyły nadmiernie zyski kapitalistów, zmniejszą się znowu skłonności inwestycyjne przedsiębiorców, a tym samym zmniejszy się aktywność prywatnej inicjatywy gospodarczej. Jedynie podatkowe ściągnięcie tych części dochodów ludności, jakie podlegają zazwyczaj tezauryzacji, uzasadnia celowość wykorzystania podatku dla finansowania konsumpcji i produkcji. Dokładne poznanie zaoszczędzonej wielkości dochodów jest dla statystyki kapitalistycznej zadaniem niezwykle trudnym, stąd stosowanie ostrej progresji podatkowej stanowi dosyć ryzykowny krok i wzbudza obawę wątpliwych skutków gospodarczych.

W sytuacji niedostatecznego popytu efektywnego państwa kapitalistyczne podejmują także nowy, pomijany przez Keynesa środek „nakręcania” koniunktury, jakim jest rozszerzanie kredytu konsumpcyjnego. Ponieważ kapitalistyczne zasady podziału dochodu narodowego stawiają ograniczone możliwości dla wzrostu wydatków konsumpcyjnych ludności, uzupełnione więc zostają instytucją kredytu konsumpcyjnego, obsługującą słabiej zarabiające warstwy społeczeństwa. Umożliwiając wielu konsumentom wcześniejsze nabycie towarów rynkowych, przede wszystkim zaś dóbr konsumpcyjnych trwałego użytku¹¹, kredyt konsumpcyjny podnosi bieżący popyt efektywny, a wyposażeni w dodatkową siłę nabywczą kredytobiorcy czynią zakupy przewyższające ich aktualne dochody. Jakkolwiek działanie kredytu konsumpcyjnego przynosi doraźne korzyści gospodarcze, niemniej kryje zawsze potencjalne możliwości zwichnięcia równowagi ekonomicznej. Każdej spłacie kredytu konsumpcyjnego dokonanej kosztem bieżących dochodów ludności towarzyszy nieuchronnie powstanie identycznej sytuacji, jak przed kreacją tego kredytu. Natomiast proces stałego odnawiania, a tym bardziej proces powiększania zakresu kredytu konsumpcyjnego zwiększa dzięki nowo kreowanym środkom płatniczym rozmiary cyrkulacji pieniądza i łatwo powoduje inflację kredytową¹². Długofalowo biorąc, kredyt konsump-

¹¹ Por. opracowanie W. Szybera dotyczące niektórych problemów pracy pt. *Consumer Instalment Credit (Board of Governors of the Federal Reserve System 1957 r.)*, Problemy kredytu konsumpcyjnego w Stanach Zjednoczonych, „Ekonomista” 1958, nr 4, s. 922.

¹² Por. ibidem, s. 921—922.

cyjny nie polepsza też stabilności gospodarki kapitalistycznej i jego oddziaływanie pogłębia tylko poszczególne fazy cyklu koniunkturalnego. Podczas okresu prosperity kredyt konsumpcyjny poważnie wzrasta i dzięki niemu tym silniej rośnie ogólna siła nabywcza ludności, zaś okres depresji przynosi z kolei poważne obniżenie kredytu konsumpcyjnego, co przy spadku globalnych dochodów ludności potęguje jeszcze depresję kapitalizmu. Wykorzystanie okresu prosperity dla zgromadzenia środków pieniężnych, pozwalających konsumentom na uregulowanie zobowiązań kredytowych, nosi wprawdzie antycykliczny charakter, ale podobne postępowanie kredytobiorców działa ujemnie podczas okresu depresji i pogłębia spadek kapitalistycznej aktywności¹³.

Poza polityką rozszerzania popytu konsumpcyjnego dla biedniejszych warstw ludności, współczesne państwa kapitalistyczne usiłują zlikwidować lukę niedostatecznego popytu efektywnego poprzez wzrost popytu inwestycyjnego kapitalistów. Zadanie pobudzenia skłonności inwestycyjnej przedsiębiorców przejmuje oficjalnie polityka monetarna państwa, a keynesowska polityka zwiększonej podaży pieniądza, postulując możliwie największe obniżenie stopy procentowej, stanowi tutaj bardzo ważny środek antydepresyjny. Wskutek dodatkowej emisji pieniądza papierowego i szerokiej polityki kredytowej banków zmniejszona zostaje stopa procentowa, co polepsza rachunek zyskowności inwestycji i ożywia zainteresowania inwestycyjne kapitalistów. Przy faktycznie niskiej krańcowej wydajności kapitału nie wystarczy każdy spadek stopy procentowej, aby rozmiary realizowanych inwestycji zaczęły wyraźniej wzrastać, dopiero bodziec znacznego spadku stopy procentowej wywołuje zwykłą tendencję inwestycji. Jakkolwiek byłby spadek stopy procentowej i wzrost ruchu inwestycyjnego, Keynes odmawia jednak istnienia realnych możliwości dla zrównoważenia globalnej sumy oszczędności poprzez najwyższy nawet przyrost inwestycji kapitalistów. Chcąc zatem wypełnić pozostałą część istniejącej nadwyżki ekonomicznej¹⁴ zakresem popytu efektywnego, państwo kapitalistyczne musi zastosować inne środki, powiększające *via* inwestycje ogólny popyt społeczeństwa.

Wobec ograniczonej siły bodźcowej, jakiej dostarcza polityka niskiej stopy procentowej, państwo kapitalistyczne samo występuje jako bezpośredni inwestor celem wyrównania różnicy zachodzącej między prywatnymi oszczędnościami i prywatnymi inwestycjami. Nadal wykorzystując

¹³ Por. *ibidem*, s. 929.

¹⁴ Operujemy tutaj, jak i wszędzie dalej pojęciem faktycznej (a nie potencjalnej, względnie też optymalnej) nadwyżki ekonomicznej według definicji Paula A. Barana: jest to różnica między faktyczną, bieżącą produkcją społeczeństwa a jego faktyczną konsumpcją. Por. A. Baran, *Ekonomia polityczna wzrostu*, Warszawa 1958, s. 25.

środki natury monetarnej i fiskalnej, państwo kapitalistyczne zwiększa jednocześnie rozmiary inwestycji prywatnych poprzez wprowadzenie bodźców tzw. typu pump-priming, jak i stałe dokonywanie kompensacyjnych wydatków publicznych.

Założeniem bodźców typu pump-priming, szeroko zastosowanych po raz pierwszy przy New Dealu, jest dostarczenie gospodarce kapitalistycznej krótkotrwałego impulsu antydepresyjnego, natomiast dalszy jej rozwój powinien przebiegać już samoczynnie¹⁵. W praktyce kapitalizmu teoretyczne postulaty systemu pump-priming nie spełniły pokładanych nadziei i okazały się jedynie częściowo słuszne. Wysokie wydatki państwa kapitalistycznego na roboty publiczne, zasiłki dla bezrobotnych, pomoc dla farmerów itp. spowodowały początkowo wzrost globalnego popytu ponad sumę pierwotnych wydatków państwowych, zwiększając wyraźnie rozmiary zatrudnienia i poziom dochodu narodowego. Natomiast stopniowe zmniejszanie wydatków państwowych typu pump-priming zachwiało poważnie optymizmem rozwojowym gospodarki kapitalistycznej i jej koniunkturalny bieg wydarzeń nie potoczył się samoczynną siłą po linii wznoszącej. Jak wiemy, gospodarka Stanów Zjednoczonych odczuła to silnym spadkiem ożywienia podczas lat 1936/1937¹⁶.

W sytuacji zastoju prywatnej gospodarki, państwo kapitalistyczne traktuje stałe kompensacyjne wydatki publiczne jako zasadniczy środek dla przeciwdziałania stagnacji. Wykorzystując system kompensacyjnych wydatków publicznych państwo kapitalistyczne zarówno poprzez inwestycje rządowe uzupełnia bezpośrednio inwestycje prywatne, jak i stymuluje je via wzrost wydatków konsumpcyjnych ludności. Istotnym wymogiem pobudzania aktywności gospodarki kapitalistycznej, oprócz faktu stałego występowania wydatków publicznych, jest warunek ciągłego zwiększania ich rozmiarów. Dokonywanie zwiększonych wydatków budżetowych uzasadnione jest dwoma względami¹⁷ posiadającymi duże znaczenie przy analizie ich bodźcowego oddziaływania. Przede wszystkim część otrzymanych przez ludność dochodów, których bezpośrednim lub pośrednim źródłem są nowe inwestycje, nie jest wydawana na konsumpcję, lecz zostaje zaoszczędzona. Indukowane wydatki konsumpcyjne wykazują stąd tendencję malejącą i obniżają tym samym inwestycje, nadając całemu kumulatywnemu procesowi obniżający charakter. Wreszcie wydatki konsumpcyjne budżetu, jeśli mają stymulować wzrost inwestycji, to ich poziom musi wzrastać. Zachowanie zaledwie ustabilizowanych wydatków konsumpcyjnych ludności

¹⁵ Por. J. Grzywicka, *Z zagadnień monetarnej i fiskalnej polityki państw kapitalistycznych*, „*Ekonomista*” 1958, nr 5, s. 1119.

¹⁶ Por. J. Estey, *Cykle koniunkturalne*, Warszawa 1959, s. 497 i 498.

¹⁷ J. Grzywicka, *Z zagadnień...*, op. cit., s. 1120.

powoduje jedynie restytucję zużytych środków produkcji i nie przynosi żadnego rozszerzenia aparatu wytwórczego.

Zasadniczy kierunek działalności inwestycyjnej państwa kapitalistycznego jasno określił Keynes, niedwuznacznie wskazując na antydepresyjny charakter stwarzania obiektów użyteczności nieprodukcyjnej. Jakkolwiek konieczność wznoszenia budowli nieprodukcyjnych (np. potężnych mieszkań prywatnych, pośmiertnych piramid, odkupujących grzechy kościołów), odsuwających groźbę dnia kiedy obfitość kapitału stanie się przeszkodą dla obfitości produkcji, przekazuje Keynes również kapitalistom¹⁸, nigdy nie zostali oni poważniejszymi realizatorami jego postulatów. Obowiązek realizacji inwestycji nieprodukcyjnych składają keynesiści przede wszystkim na państwo kapitalistyczne, szeroko uzasadniając ich niemarnotrawne znaczenie i dobroczynny wpływ gospodarczy¹⁹. Nieprodukcyjne inwestycje państwa nie stwarzają konkurencji dla działalności produkcyjnej kapitalistów, a źródłem podaży dóbr konsumpcyjnych i inwestycyjnych nadal pozostają prywatne przedsiębiorstwa. Wprowadzenie tzw. inwestycji publicznych podnosi jednak zatrudnienie i dochody całej ludności, przy czym kumulatywne działanie mnożnika inwestycyjnego zwiększa przyrost popytu globalnego ponad pierwotne wydatki inwestycyjne państwa kapitalistycznego. Podczas depresji charakteryzującej się masowym bezrobociem i poważnymi rezerwami niewykorzystanej zdolności wytwórczej, poszerzenie skali inwestycji publicznych daje pożądane rezultaty, aktywizuje produkcyjnie szeregi bezrobotnej siły roboczej i nie angażowane zasoby pracy uprzedmiotowionej. Kontynuowanie szerokiego programu inwestycji publicznych dla okresu prosperity, gdy rezerwy pracy żywej i zdolności produkcyjnej przedsiębiorstw zmniejszają swoje rozmiary, wymaga natomiast ostrożnego postępowania, bo nietrudno wtedy przekroczyć granice umiarkowanej inflacji. Warunkiem skutecznego działania antyboomowej i antydepresyjnej polityki inwestycji publicznych państwa jest odpowiednia jej elastyczność, poparta znajomością rynku towarowego i sytuacji produkcyjnej przedsiębiorstw kapitalistycznych.

Gdy Keynes nie dostrzega jeszcze konfliktu między prywatnymi przedsiębiorcami a interwencjonizmem państwa kapitalistycznego, to późniejsi ekonomiści, wykorzystując doświadczenia przy realizacji inwestycji publicznych, podkreślają już trudności pogodzenia stanowiska społecznego i interesu kapitalistów²⁰. Postępujący wzrost interwencjonizmu pociąga ryzyko zapanowania państwa kapitalistycznego nad gos-

¹⁸ J. M. Keynes, *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, Warszawa 1956, s. 278—279.

¹⁹ J. Robinson, *Introduction to the Theory of Employment*, Londyn 1956, s. 29.

²⁰ J. Estey, op. cit., s. 571, oraz J. Strachey, op. cit., s. 261—263.

podarką rynkową i gospodarką przedsiębiorstwa²¹, a progresywna ekspansja inwestycji publicznych pogarsza klimat dla działalności kapitalistycznych przedsiębiorców i niebezpiecznie osłabia prężność inwestycji prywatnych²². Niekonkurencyjny charakter inwestycji publicznych, zagwarantowany przez wyznaczenie kierunków inwestowania wolnych od prywatnej przedsiębiorczości, jak np. gmachy publiczne, drogi, kanały, szpitale, szkoły, wodociągi itp., nie pozwala mimo wszystko uniknąć konkurencji z inicjatywą prywatną. Niby całkiem obojętne dla prywatnych przedsiębiorców inwestycje publiczne państwa realizowane zostają poprzez rynek i zmieniają wręcz nieobojętne warunki gry sił rynkowych. Jakkolwiek inwestycje publiczne nie stwarzają kapitalistom konkurencji pod względem produkcyjnym, niemniej wywołany nimi popyt na pracę, środki produkcji i kapitał nie ułatwia sytuacji rynkowej dla prywatnych przedsiębiorców. Występowanie beczynnych zasobów nie zmienia tutaj poważniej porządku rzeczy, bo wzmocnienie konkurencji poprzez popyt stworzony inwestycjami publicznymi pozostaje niezaprzeczalnym faktem niezależnie od stopnia wykorzystania rozporządzalnych czynników produkcji.

W skutkach swych inwestycje publiczne przynoszą ostatecznie dwojakie rezultaty; oprócz pobudzania aktywności gospodarki prywatnej, jednocześnie ustosunkowują depresyjnie inicjatywę prywatną pod wpływem konkurencyjnego popytu. Dopiero wyważenie różnicy między efektem bodźcowym inwestycji publicznych a ujemnym ich oddziaływaniem na zmniejszenie inwestycji prywatnych, pozwala prawidłowo określić skuteczność netto każdego aktu inwestycyjnego państwa²³. Niezdecydowaną postawę prywatnych przedsiębiorców wobec wzrastających inwestycji publicznych, państwo kapitalistyczne usiłuje ograniczyć dzięki respektowaniu powszechnie przyznanych jemu dziedzin inwestowania i przekonywaniu kapitalistów o konieczności stosowania inwestycji publicznych jako stabilizatora współczesnej gospodarki. Wreszcie niebezpieczeństwo nadmiernego zwiększania poprzez inwestycje publiczne ilości obiegającego pieniądza wywołuje tendencję do odmawiania im charakteru uniwersalnego środka nakręcania koniunktury, czyniąc je przede wszystkim antydepresyjnym narzędziem polityki państwa kapitalistycznego.

III. Głosy protestu parlamentarnych przedstawicieli kapitału przeciwko powiększaniu zakresu inwestycji publicznych, jak również obawy

²¹ F. Perroux, *La généralisation de la „General theory”*, Stambuł 1950, s. 78.

²² J. Estey, op. cit., s. 318, 493 i 576.

²³ Całkowity efekt dźwigniowy (operując wyrażeniem Hansena) każdej inwestycji publicznej państwa określają mnożnik Keynesa, zasada przyspieszenia popytu pochodnego (przez Harroda nazywana zasadą relacji), jak również pobudzone inwestycje i konsumpcja Higginsa i Musgrave'a.

ekonomistów podyktowane kłopotami pogodzenia stanowiska społecznego z interesem prywatnym i trudnościami określenia skuteczności netto inwestycji publicznych, wywołują potrzebę zastosowania bardziej korzystnych dla kapitalistów bodźców aktywizujących ich działalność. Zamiast wydatkowania sum budżetowych na niepożądany wzrost inwestycji publicznych, wydatki rządowe skierowane zostają na finansowanie zbrojenia i militaryzacji kraju, skuteczniej aktywizując popyt konsumpcyjny i inwestycyjny społeczeństwa²⁴. Jeśli inwestycje publiczne państwa ograniczają mniej lub więcej zakres działania dla prywatnej przedsiębiorczości, to inwestycje zbrojeniowe pozbawione wszelkiego kryterium użyteczności społecznej nie zmniejszają pola dla zastosowania kapitału produkcyjnego. Ale inwestycje zbrojeniowe państwa wzmagają konkurencję wśród przedsiębiorstw prywatnych przy realizacji popytu rynkowego, przynosząc — jak inwestycje publiczne — identyczne kształtowanie sytuacji na rynku siły roboczej, środków produkcji i kapitału. Proces wzrostu inwestycji zbrojeniowych nie ustosunkowuje jednak depresyjnie inicjatywy kapitalistów i nie powoduje też skutków zmniejszenia inwestycji prywatnych, lecz cieszy się poparciem ze strony przedsiębiorców prywatnych²⁵, odpowiadających chętnie uruchomieniem pobudzonych inwestycji poprzez wydatkowanie nagromadzonych funduszy (detezauryzacja). Oprócz niekonkurencyjnego charakteru inwestycji zbrojeniowych i zapewniania wysokich zysków, niemniej istotną korzyścią wydatków zbrojeniowych państwa jest możliwość nieskończonego ich mnożenia. Niewymierne pułapy nasycenia potrzeb militaryzacji kraju i szybkie starzenie się techniki wojennej, gwarantując kapitalistom stałość znacznych zamówień państwowych, zapewniają zakupom zbrojeniowym państwa jeszcze bardziej atrakcyjne znaczenie.

Wydatki militarne państwa spełniają pozytywne zadanie, nie obniżają przede wszystkim popytu efektywnego ludności dopóki istnieją nie wykorzystane zasoby środków produkcji i siły roboczej. Przy dużych rezerwach czynników produkcji wzrost wydatków militarnych państwa może spowodować, oprócz wzrostu produkcji wojennej, również przyrost produkcji cywilnej, zapewniający nawet zwiększenie dochodów realnych ludności. W sytuacji pełnego zatrudnienia czynników produkcji, pomimo wpływu postępu technicznego na produktywność przemysłów cywilnych, wydatki militarne państwa przestają nakręcać koniunkturę i ich presja przyspiesza upadek ożywienia gospodarczego. Odciągając czynniki produkcji od wytwórczości cywilnej i angażując je następnie celem produkowania techniki wojennej, wydatki militarne państwa łatwo zaprowadzają

²⁴ Por. J. Robinson, *Marks, Marshall i Keynes*, „Myśl Gospodarcza” 1957, nr 6, s. 117—118.

²⁵ Por. J. Strachey, op. cit., s. 267—268.

wtenczas niebezpieczeństwo nadmiernej inflacji. Jeśli wydatki militarne państwa nadal wzrastają przy pełnym zatrudnieniu czynników produkcji, to poprzez inflacyjny wzrost cen zmniejszają się realne dochody ludności i zakres efektywnego popytu społeczeństwa.

Ciągła groźba wywołania skutków inflacji i nieuchronność skrzywienia proporcji gospodarczych poprzez długotrwałą militaryzację kraju zmniejszają ostatnio znaczenie aktywizacyjne wydatków militarnych państwa²⁶. Od lat pięćdziesiątych prowadzona intensywnie militaryzacja krajów kapitalistycznych, zwłaszcza zaś Stanów Zjednoczonych, wyczerpała już wiele możliwości skutecznego nakręcania koniunktury. Sporo krajów Europy Zachodniej wskutek dotychczasowego procesu uzbrajania również dosięga granicy, poza którą rosnące wydatki militarne państwa zaczynają pogarszać sytuację gospodarczą kraju. Zamierzając osłabić szkodliwe działanie wydatków militarnych, państwa kapitalistyczne zagrożone zostają widokiem nagłej depresji, stąd nie mogą poważniej obniżyć wydatków zbrojeniowych budżetu i najwyżej usiłują je zastąpić innymi formami interwencyjnego wydatkowania. Według poglądu pokojowo nastawionych zwolenników kapitalizmu, zamiast nadmiernego angażowania budżetu dla militarnych celów, dalszy rozwój interwencjonizmu państwa należy ograniczyć do domeny gospodarki cywilnej.

Wchłonięcie faktycznej nadwyżki ekonomicznej poprzez aktualny postęp techniczny i zwiększenie eksportu inwestycyjnego do krajów zacyfanych, jak i poprzez tradycyjne inwestycje publiczne państwa nie jest wystarczające, a pełniejsze jej wykorzystanie nastąpi obecnie, zdaniem niektórych ekonomistów, przede wszystkim dzięki rozwojowi nowych przemysłów. Przy poparciu finansowym państwa i wskazywaniu inicjatywie prywatnej na pożądane kierunki rozwoju gospodarki narodowej, albo też prowadzeniu pewnych nowo zakładanych przemysłów na własny rachunek państwa, należy oczekiwać nakręcania przyszłej koniunktury kapitalizmu. Jeśli dawniej rozwój kolei żelaznych, przemysłu elektrotechnicznego i samochodowego pomógł gospodarce kapitalistycznej pokonać depresję, to uruchamianie nowych gałęzi przemysłu i wprowadzenie dużych innowacji technicznych stanowi wizję optymistycznej przyszłości dla dzisiejszego kapitalizmu²⁷.

IV. Poza przedstawionymi dotychczas formami interwencjonizmu państwowego, odpowiadającymi zasadniczo intencjom doktryny Key-

²⁶ Por. D. Sokołow, *Problemy koniunktury we współczesnym kapitalizmie*, w: *Zagadnienia współczesnego kapitalizmu*, Warszawa 1960, s. 53—57, oraz J. Zawadzki, *Ekonomiczna rola państwa burżuazyjnego w warunkach współczesnego kapitalizmu*, *ibidem*, s. 183—185.

²⁷ Por. J. Estey, *op. cit.*, s. 576—577.

nesa²⁸, najdalej idącym krokiem ingerencji państwa kapitalistycznego jest nacjonalizacja pewnych przedsiębiorstw, jak i niektórych gałęzi produkujących dobra i usługi materialne. Kiedy poprzednio nacjonalizacja kapitalistyczna podyktowana była celami czysto fiskalnymi (np. monopol spirytusowy, tytoniowy, solny, zapalczany), to motyw obecnej nacjonalizacji produkcji noszą odmienny charakter. Zasadniczym źródłem dalszego rozwoju własności państwowej i wzrostu roli państwa jako właściciela środków produkcji jest coraz większa niezdolność kierowania przez kapitał prywatny postępem sił wytwórczych w niektórych dziedzinach gospodarki narodowej.

Wszelkie prywatne gałęzie przemysłu, gdzie niechętnie dokonywana jest renowacja kapitału trwałego (np. przemysł węglowy w Anglii), nie tylko przynoszą ujemne skutki dla własnych przedsiębiorstw, lecz wywołują perturbacje szerszej natury. Pozbawiony postępu technicznego przemysł traci wewnętrzne i zagraniczne zdolności konkurencji, zaś wysokie koszty jego produkcji obciążają inne kooperujące wspólnie przemysły, utrudniając im również prowadzenie walki konkurencyjnej. Jednocześnie prywatni właściciele, powodowani chęcią otrzymania należytych zysków, próbują zrekompensować wysokie koszty produkcji swych przedsiębiorstw poprzez wprowadzenie niższych płac roboczych, jak i obniżenie wydatków na bezpieczeństwo i higienę pracy. Wypływające stąd konflikty klasowe między robotnikami a przedsiębiorcami nie sprzyjają stabilizacji gospodarki kapitalistycznej, ich reperkusje mniej lub więcej dezorganizują przebieg reprodukcji materialnej i wstrząsają życiem politycznym kraju. Toteż postulat nacjonalizacji gałęzi przemysłu, stwarzających, jak głosi teoria burżuazyjnej ekonomii, rozbieżność między interesem prywatnym a interesem społecznym²⁹, zawsze znajduje poparcie ze strony większości kapitalistów.

Innym aspektem nacjonalizacji kapitalistycznej, oprócz faktów wykupywania prywatnych przedsiębiorstw zagrożonych bankructwem i stanowiących stałe zarzewie konfliktów klasowych, jest niekorzystny dla inicjatywy prywatnej rachunek rentowności pewnych lokat kapitałowych. W niektórych dziedzinach gospodarki narodowej, wymagających wielkich nakładów inwestycyjnych, zastosowanie kapitału przynosi stosunkowo mały zysk, a często nawet przez dosyć długi okres czasu nie można spodziewać się żadnej rentowności. Pomijając swym

²⁸ Wprawdzie Keynes nie zalecał *expressis verbis* nakręcania koniunktury przy pomocy wydatków militarnych państwa, odnotował jedynie, że „nawet wojny mogą się przyczynić do wzrostu bogactwa, jeśli nasi mężowie stanu wychowani na zasadach ekonomii klasycznej nie potrafią zdobyć się na nic lepszego”. Zob. J. M. Keynes, *op. cit.*, s. 167.

²⁹ Por. J. M. Mead, *Planning and the Price Mechanism*, Londyn 1957, rozdz. IV.

zainteresowaniem niekorzystne kierunki działalności gospodarczej, kapitaliści chętnie przekazują ich utrzymanie i dalszy rozwój na rzecz władzy państwowej. Większość pomocniczych i usługowych dziedzin gospodarki, jak np. poczta, telefon, telegraf, koleje, energia elektryczna, gaz, wodociągi itp. jest dzisiaj upaństwowiona albo stanowi własność samorządów miejskich. Przez podjęcie nacjonalizacji ratującej ogólny interes klasy kapitalistów³⁰ osiąga zarazem pożytek całe społeczeństwo, toteż państwa kapitalistyczne, przejmując działalność od własności prywatnej, argumentują to względami korzyści publicznej. Równocześnie, doceniając znaczenie militarne pomocniczych i usługowych gałęzi gospodarki³¹, państwa kapitalistyczne bądź wielokrotnie rezerwują sobie prawo zarządzania nimi, bądź też pozostawiają je prywatnej własności przy subwencjonowaniu deficytu ich rentowności sumami budżetowymi.

Poprzez upaństwowienie pomocniczych i usługowych dziedzin gospodarki narodowej państwa kapitalistyczne sprawują kontrolę i bezpośrednio kierują pewnym zakresem rozwoju sił wytwórczych. Jednak wodzące ogniwa produkcji materialnej, niemal cała produkcja dóbr konsumpcyjnych i większość produkcji dóbr inwestycyjnych, głównie determinujące podnoszenie stopy życiowej ludności i procesy rozwoju gospodarczego kraju pozostają objęte własnością prywatną³². Znacjonalizowane dotychczas gałęzie gospodarki narodowej mają zasadniczo charakter infrastruktury dla prywatnych kierunków gospodarowania, zapewniając im pewniejsze funkcjonowanie i niższe koszty własne ich produkcji. Wskutek nacjonalizacji mało rentownych i deficytowych dziedzin infrastruktury, państwo kapitalistyczne stwarza jedynie korzystniejsze warunki dla zastosowania kapitału przemysłowego i handlowego, lecz nadal pozbawione jest bezpośredniej gestii nad większością produkcji materialnej i handlu.

Fakty nacjonalizacji niewygodnych dla inicjatywy prywatnej dziedzin lokowania kapitału nie zamykają rachunku ogólnych korzyści klasy kapitalistów. Dalej, państwo kapitalistyczne umacnia klasowy interes prywatnych przedsiębiorców, dostarczając im różnymi sposobami war-

³⁰ Por. Stanley W. Moore, *The Critique of Capitalist Democracy*, Nowy York 1957, s. 109, oraz Charles Bettelheim, *Tendencje do kapitalizmu państwowego*, w: *O współczesnym kapitalizmie*, Warszawa 1960, s. 260.

³¹ Por. A. Szejerson, *Podczinienie burżuaznego gosudarstwa monopoliam*, Moskwa 1956, s. 197—198.

³² „Wszystkie działy gospodarki, które mogą przynosić zysk, uważają kapitaliści za swój własny rezerwat, a przy wejściu do niego zawieszili olbrzymi napis: „Wejście wzbronione”, Paul M. Sweezy, *The Present as History*, Nowy York 1953, s. 27.

tość dodatkową wytworzoną przez znacjonalizowane przedsiębiorstwa i aktywizując ich działalność przez udzielanie określonych zamówień produkcyjnych. Oprócz stosowania zaniżonych cen dla niektórych produktów, np. węgla i wody, energii elektrycznej i gazowej, niższych taryf kolejowych i opłat telekomunikacyjnych, znacjonalizowane przedsiębiorstwa wypłacają ponadto byłym właścicielom odszkodowania w postaci oprocentowanych obligacji państwowych albo zapewniają im udział w przyszłych swych zyskach. Proces nacjonalizacji umożliwia też dokonanie kosztem całego społeczeństwa modernizacji pomocniczych i usługowych gałęzi gospodarki narodowej, których rekonstrukcja techniczna jest niezbędnym wymogiem dla sprawnego funkcjonowania i dalszego rozwoju wielu prywatnych przedsiębiorstw produkcyjnych³³. Zapoczątkowana przez państwo rekonstrukcja techniczna znacjonalizowanych gałęzi, otwierając znaczne możliwości zbytu dla prywatnych przedsiębiorstw obdzielanych zamówieniami państwowymi, przekazuje następnie impulsy aktywizacyjne innym przedsiębiorstwom z różnych gałęzi produkcji. Wprowadzając reakcje mnożnikowe Keynesa, wydatki państwa na modernizację znacjonalizowanych gałęzi ożywiają wyraźnie prywatną działalność inwestycyjną, jednak wszelkie tendencje do wzrostu nacjonalizacji, podobnie jak chęci rozszerzenia zakresu inwestycji publicznych, budzą zdecydowany opór ze strony wpływowych kół kapitalistów.

V. Współczesne państwa kapitalistyczne, spełniając wiele funkcji interwencyjnych, zamierzają skuteczniej kierować procesem naprawy kapitalizmu i coraz bardziej podejmują też ambitne zadanie zmniejszenia charakterystycznych objawów bezplanowości. Jednak zachowanie zasadniczych pozycji gospodarczych przez prywatnych przedsiębiorców ogranicza możliwości interwencji ze strony państwa kapitalistycznego, a interesem przedsiębiorców kierowana polityka interwencyjna nie zawsze znajduje należyte zrozumienie u klasy kapitalistów. Zapoczątkowana niedawno działalność interwencyjna państw kapitalistycznych przy szerokim wykorzystaniu budżetu, tj. manipulowaniu jego stroną dochodową i wydatkową dla przywrócenia równowagi gospodarczej i aktywizacji inicjatywy prywatnej nie przeobraziła radykalnie funkcjonowania kapitalizmu. Jakkolwiek państwo kapitalistyczne nigdy nie zaniedbuje interwencyjnej roli budżetu, to odczuwa doskonale ograniczone możliwości i zakres jego bodźcowego oddziaływania. Operując metodami polityki pieniężnej i kredytowej, jak i stosując środki natury fiskalnej, państwo kapitalistyczne ingeruje bezpośrednio tylko w sferę cyrkulacji i podziału, nie ma natomiast bezpośredniego i większego wpływu na kształtowanie się sfery produkcji. Ponadto budżet stanowi także mało

³³ J. Grzywicka, *Ekonomiczna rola państwa ...*, op. cit., s. 36.

operatywną podstawę dla stwarzania impulsów interwencyjnych, jeśli został raz uchwalony — pozostaje długi czas sztywny i nie zawsze pozwala tym samym skutecznie kierować przebiegiem procesów gospodarczych.

W konsekwencji wyrasta potrzeba jakiegoś bardziej operatywnego „planu działania”, jednoczącego zarazem przy pomocy wspólnego celu dążenia wszystkich kapitalistów do maksymalizacji zysku i dążenia ogółu ludzi pracy do podniesienia ich stopy życiowej. Fakt niedysponowania większością środków produkcji i niemożność integracji celów przy antagonistycznych stosunkach społeczeństwa kapitalistycznego nie pozwalają państwu kapitalistycznemu na opracowanie operatywnego programu działania i przekreślają także gwarancję zrealizowania jego założeń. Z konieczności budżet pozostaje najbardziej powszechnym i realnym instrumentem polityki gospodarczej, mimo obarczenia go zarzutem zarówno nieelastycznego wykonywania funkcji interwencyjnych państwa, jak i odcinkowego jedynie regulowania gospodarczego. Jakkolwiek zakres oddziaływania budżetu kapitalistycznego jest bardzo ograniczony, bo poprzez sferę podziału i cyrkulacji antydepresyjnie głównie regulowana jest gospodarka prywatna, niemniej uzupełnienie tradycyjnych jego funkcji natury fiskalnej przez szersze funkcje polityki gospodarczej państwa poprawiło bezsporne funkcjonowanie dzisiejszego kapitalizmu.

Ostatnio wysiłki państw kapitalistycznych poważnie skoncentrowane zostały na osiągnięciu większej dokładności przy podejmowaniu decyzji budżetowych i zapewnieniu wyższej jeszcze skuteczności ekonomicznej budżetu. Wyrazem nowych tendencji ograniczających coraz bardziej współczesny interwencjonizm kapitalistyczny jest:

1. podejmowanie wysiłków nad uzasadnieniem realizowanych via budżet zadań interwencyjnych państwa od strony pełniejszej znajomości faktycznego przebiegu reprodukcji społecznej,

2. wykonywanie rozległych funkcji budżetu nie na podstawie wy-cinkowych i fragmentarycznych jedynie wiadomości statystycznych, lecz przy wykorzystaniu bardziej ogólnego i sprzężonego obrazu gospodarczego rzeczywistości.

Istotnym jednocześnie akcentem interwencjonizmu dla współczesnych państw kapitalistycznych jest tworzenie wysokich dochodów i wydatków budżetowych, wykorzystywanych do przeprowadzenia pewnej redystrybucji dochodów osób prywatnych i przedsiębiorców kapitalistycznych, jak i do zwiększenia globalnej sumy wydatków społeczeństwa. W procesie regulowania gospodarczego kapitalizmu dużego znaczenia, oprócz poszerzania zakresu efektywnego popytu via budżet państwa, nabiera ponadto dążenie państwa kapitalistycznego do regulo-

wania popytu według kryterium końcowych odbiorców produkcji. Wreszcie chęć wpływania przez państwo kapitalistyczne na koordynację produkcji różnych gałęzi gospodarki narodowej i podejmowanie długofalowych analiz, które mają wskazywać inicjatywie prywatnej na pożądane kierunki rozwoju gospodarczego, stanowią dalsze tendencje właściwe dla dzisiejszego interwencjonizmu kapitalistycznego. Na potrzeby interwencyjnej działalności państwa kapitalistycznego wykształcają i doskonalą się teraz różne koncepcje nowoczesnej *tableau économique*, stanowiącej podstawę do przygotowania i prowadzenia państwowej polityki gospodarczej.